

Tomasz Gałkowski

"Prawo narzędziem pokoju. Z ks.
prof. Remigiuszem Sobańskim
rozmawia Marek Łuczak, Katowice
2010 : [recenzja]

Prawo Kanoniczne : kwartalnik prawnohistoryczny 53/3-4, 344-347

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

Prawo narzędziem pokoju. Z ks. prof. Remigiuszem Sobańskim rozmawia Marek Łuczak, Księgarnia św. Jacka, Katowice 2010, ss. 183.

Księgarnia św. Jacka z Katowic opublikowała w formie książkowej - jak to się zwykło w takich sytuacjach określać - wywiad-rzekę przeprowadzony z księdzem profesorem Remigiuszem Sobańskim przez księdza Marka Łuczaka. Pozycja ta ukazała się pod frapującym tytułem: «Prawo jako narzędzie pokoju».

Nie jest to pozycja naukowa, choć ks. Sobański w swoich odpowiedziach wyjaśnia zawiłości prawne. Czyni to językiem, prostym, zrozumiałym i jednocześnie z przekonującą argumentacją i porywającą fascynacją ze strony czytelnika. Ta forma rozmowy nie podpada pod naukowe recenzje, w których poddaje się pod dyskusję czy nawet przeciwstawia się tezom zawartym w recenzowanej pozycji. Jest to wywiad, a więc rozmowa, w której pozostawia się swobodę wypowiedzania własnych myśli, gdzie podawane są odpowiedzi na zadawane pytania i podejmowana jest między rozmówcami dyskusja w celu lepszego zrozumienia omawianej tematyki. W takich sytuacjach nie wypada zatem poddawać krytyce wypowiedzianych przez interlokutora treści, chyba że ten wyraźnie przeinacza fakty lub wyciąga z nich nielogiczne wnioski. W przypadku wywiadu z ks. Sobańskim sytuacja jest odwrotna. On sam koryguje nie zawsze odpowiednio postawione pytania. Czyni to z wielkim taktem i wyrozumiałością. Tłumaczy nieścisłości i przedstawia swój punkt widzenia oparty na doskonałej znajomości europejskiej tradycji prawnej i własnych przemyśleniach ugruntowanych na chrześcijańskim szacunku dla osoby ludzkiej. Dodaje również: „Ale nie tylko z chrześcijańskiego przykazania miłości [...], lecz z doświadczenia ludzkości i z wielowiekowych dyskusji o prawie zgodnie i powszechnie wyprowadza się wniosek, że prawo nie może być arbitralne, lecz winno odpowiadać obiektywnym kryteriom, wśród których na pierwszym miejscu bryluje w sposób niepodważalny osoba ludzka” (s. 181).

Wywiad z ks. Sobańskim stanowi kopalnię wiedzy o prawie zarówno kanonicznym jak i świeckim, o jednej, wielkiej kulturze prawnej, która stała i nadal się znajduje u podstaw rozumienia zjawiska prawnego jako narzędzia pokojowego współżycia. Sformułowanie tytułu książki-wywiadu nawiązuje do takiej sytuacji. Prawo było postrzegane jako narzędzie pokoju, przyjaźni, wspólnoty. I o takim prawie jest to wywiad z ks. profesorem. I to wywiad bardzo potrzebny i warty propagowania, choć sam ks. Sobański stwierdza: „zdaję sobie sprawę, że taka moja mowa o prawie brzmi zupełnie nierealistycznie, nie w takich kategoriach myśli i mówi się o prawie, nie takie cele zwykły przyświecać prawodawcom. Bo ci częściej traktowali prawo jako bat niż jako narzędzie przyjaźni i pokoju. Ale warto przypatrzeć się, jakie prawo produkowali tacy ustawodawcy i co się z niego ostało” (s. 182).

Wywiad został podzielony na cztery części odpowiadające czterem rozdziałom omawianej publikacji. Część pierwsza nosi tytuł: «Między prawem a przyzwoitością», choć jej podtytuł łagodzi niejako wymagające i poważnie brzmiące sformułowanie tytułu. Brzmi on dosyć frywolnie: «czy duchowny powinien się golić» (s. 5). O czym jest zatem ten rozdział i która część jego tytułu odpowiada zawartej w nim treści? Nie o brodę duchownego tu chodzi, choć i ta została wspomniana. Wywiad zaczyna się od prostego pytania: „czy człowiek poradziłby sobie bez prawa”. Odpowiedzi na to pytanie w historii jak i obecnie padały nader różne jeśli nawet nie sprzeczne. Od wyjaśnienia fenomenu prawa, ks. Sobański, odpowiadając na pytania ks. Łuczaka, przechodzi do problematyki prawa spisanego, początków i świadomości prawa wspólnoty wśród pierwszych chrześcijan, wzajemnych wpływów prawa świeckiego i kościelnego. Następne pytania i odpowiedzi zmiernają w kierunku zagadnień ściśle związanych z problematyką prawa, czyli problemu wolności i prawa, miłości i prawa, przyzwoitości i prawa. W kontekście tych zagadnień zostaje poruszona nader aktualna problematyka dotycząca lustracji w Polsce, lustracji w Kościele, wyrządzonych krzywd i obowiązku naprawienia szkód. Wszystkie wypowiedzi ks. Sobańskiego na wyżej przedstawione zagadnienia ukazują jego „tęsknotę za przyzwoitością” (s. 48) i jej standardami w działalności publicznej, w tym także w stanowieniu i stosowaniu prawa, a więc w procesach opartych nie tylko na prawidłowo wyuczonym rzemiośle, lecz na przyzwoitej i etycznej fachowości. I o tym jest ta część wywiadu. A do brody duchownego nawiązuje ks. profesor wtedy, gdy mówi o zwyczajach w Kościele jako źródle prawa, pośród których jeden do nie dawna był zwyczajem powszechnym, ale się zdezaktualizował, czyli norma nakazująca duchownym golić brodę. Czyżby i ta sytuacja mieściła się pomiędzy normą prawną zwyczajową a przyzwoitością?

Druga część wywiadu zatytułowana jest: «Kara jest złem czyli jak skłonić do nawrócenia». Tytuł wskazuje na poruszaną w rozmowie problematykę. Będzie ona dotyczyła kary i nawrócenia, co sugeruje już od samego początku, że kara nie jest celem samym w sobie, lecz środkiem prowadzącym do nawrócenia. Z drugiej strony można postawić pytanie dotyczące tego czy kara nie stoi przypadkiem po przeciwnej stronie niż nawrócenie. Skoro jest złem, to czy warto ją stosować? Pojawiające się pytania prowokują do poszukiwania odpowiedzi w udzielonym wywiadzie. Już w pierwszych słowach ks. Sobański stwierdza, że kara „jest złem zadaniem w następstwie zła [...] sam fakt popełnienia zła przez przestępcę nie uzasadnia przecież jeszcze wyrządzenia kolejnego zła” (s. 55). Różne próby uzasadnienia istnienia kar ostatecznie nie dają odpowiedzi na pytanie dlaczego ludzie nakładają kary na innych. Dlatego uzasadniając ich istnienie podaje się najczęściej wszystkie możliwe racje. W odróżnieniu od kar istniejących w świeckich porządkach prawnych ks. Sobański zwraca uwagę na charakter kar w Kościele, których cechą charakterystyczną jest poprawa osoby. Stąd

tytułowe nawrócenie, które w tym kontekście wyjaśnia, że w wywiadzie chodzi o ukazanie różnic w ujęciu kary w dwóch różnych porządkach prawnych oraz wskazanie na nawrócenie w Kościele jako uprzywilejowany element powrotu grzesznika do życia wspólnoty. W kontekście tak dokonanych rozróżnień rozmowa koncentruje się wokół znowu aktualnych wydarzeń: proces osoby duchownej przed sądem cywilnym, problemy pedofilii i homoseksualizmu, zachowania się przełożonych czy opinii publicznej gdy powyższe fakty stają się znane oraz odmowy pogrzebu. Ks. Sobański ujmuje zagadnienia w szerszej perspektywie, nie sprowadzając ich do konkretnych przypadków oraz wyjaśnia prawne – zdawać by się mogło – zawiłości w sposób jasny, konkretny i zrozumiały.

Część III wywiadu została zatytułowana następująco: «Czy można się wypisać z Kościoła? czyli między sprawiedliwym sędzią a dobrym pasterzem». Pierwsze pytania i odpowiedzi koncentrują się wokół osoby i działalności ks. Sobańskiego, począwszy od okresu studiów, poprzez pracę w seminarium, sądzie, na ATK (UKSW). Poznajemy jego koleje życia. Nie jest to jednak sucha wyliczanka faktów. W tym biograficznym zarysie dowiadujemy się wiele o sumiennym i pełnym zaangażowania podejściu do wypełniania obowiązków, które podejmował ks. profesor oraz o środowisku, w którym egzystował. Prowadzący wywiad nawiązał do pracy ks. profesora w sądzie biskupim w Katowicach, by poruszyć kilka aktualnych problemów, z którymi spotykają się duszpasterze w swej codziennej pracy. Ks. Sobański wyjaśnia zatem kwestie związane z osobami żyjącymi w związkach niesakramentalnych i ich uczestnictwem w życiu Kościoła oraz problemy związane z wystąpieniem z Kościoła. Wywiad został przeprowadzony jeszcze przed zmianami w KPK, gdyż w uzupełnieniu do tego rozdziału (s. 183) przywołany został dokument Benedykta XVI *Omnium in mentem* derogujący klauzulę „jeśli nie wystąpili formalnym aktem z Kościoła katolickiego” w kan. 1086, 1117, 1129. Docenić należy dbałość rozmówców i wydawcy o przekaz dokładnych treści omawianych zagadnień.

Ostatnia część została zatytułowana «Trójpodział władzy czyli o prawie w społeczności diabłów». Znając treść poprzednich rozdziałów i odwołując się do tytułu książki można domyślać się, że będzie w tej części mowa o prawie i „bezprawiu”. Ks. prof. wyjaśnia meandry stosowania prawa ukazując, że jest ono racjonalnym, dalekim od demagogii, sposobem wyrażania i ustalania relacji międzypersonalnych. W tym celu ks. Sobański poprzez swoje odpowiedzi ukazuje historyczne kształtowanie się europejskiej kultury prawnej i w świetle teże bazy odnosi się do dzisiejszych regulacji prawnych, poglądów na prawo i sposobów jego stanowienia i stosowania.

Wywiad-rzeka, którego myślą przewodnią jest „prawo jako narzędzie pokoju” może sugerować, że jest to lektura jedynie dla prawników. Tak jednak nie jest. Jest to lektura dla osób zainteresowanych aktualnymi problemami społecznymi, państwowymi, po-

litycznymi, kulturowymi i kościelnymi, które mogą poznać inny punkt ich widzenia. Zaletą omawianej (bo nie recenzowanej) pozycji jest sięganie przez ks. profesora do historycznych uwarunkowań omawianych problemów oraz dokonywana w ich świetle krytyczna obserwacja życia społecznego, politycznego i kościelnego. Dodatkowo erudycja i błyskotliwość języka wypowiedzi ks. Sobańskiego sprawiają, że pozycję niemal pochłania się jednym tchem. Osnową myśli i poglądów ks. R. Sobańskiego w przeprowadzonym wywiadzie jest prawo w jego najgłębszym znaczeniu, prawo słusne. Dlatego też wywiad, który ukazał się jako książkowa pozycja może stać się dogodnym materiałem na zajęcia prowadzone ze studentami prawa.

o. Tomasz Galkowski CP

Isacco Turina, *I nuovi eremiti. La «fuga mundi» nell'Italia di oggi*, Edizioni Medusa, Milano 2007, ss. 239.

W pojęciu większości chrześcijan eremityzm, czyli życie pustelnicze należy w Kościele katolickim do dalekiej przeszłości. Tymczasem właśnie w ostatnich dziesięcioleciach ten rodzaj poświęcenia się Bogu, praktykowany w pierwszych wiekach chrześcijaństwa staje się rzeczywistością żywą, obecną zarówno we Włoszech jak i w innych krajach Europy – także w Polsce¹. Jednak nie zawsze spotyka się on ze zrozumieniem i akceptacją zarówno ze strony wiernych świeckich, zakonników jak i duchownych. Współczesnym eremitom stawia się najczęściej zarzut, iż wybierają życie swego rodzaju “anormalne” zamiast zwyczajnie, jak większość osób konsekrowanych, wstąpić do instytutu świeckiego, instytutu zakonnego o charakterze apostołskim czy kontemplacyjnym tak bardzo zbliżonym do wymagań życia eremickiego.

Życie pustelnicze a zarazem kontemplacyjne, które po rewolucji francuskiej straciło swe pierwotne znaczenie odżyło na nowo około 1952 roku. Wtedy to w czasopiśmie francuskim “La Vie Spirituelle” pojawiły się pierwsze publikacje wskazujące na nowe zainteresowanie się tego rodzaju powołaniem w Kościele katolickim. Nie bez przyczyny kwestia eremityzmu została podjęta w pracach przygotowawczych nowego Kodeksu Prawa Kanonicznego opublikowanego w 1983 r. i znalazła ostateczne odzwierciedlenie w kanonie 603. Podaje się w nim definicję życia eremickiego zaznaczając, że Kościół oprócz instytutów życia konsekrowanego uznaje także życie

¹ H. Śmiarowski, *Życie pustelnicze w Polsce w świetle kanonu 603 KPK z 1983 roku. Problemy i perspektywy*. Rozprawa doktorska napisana na Wydziale Prawa Kanonicznego Uniwersytetu Kardynała Stefana Wyszyńskiego pod kierunkiem ks. prof. W.K. Kiwiora, maszynopis, Warszawa 2007.